

Sygn. akt V ACa 523/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SA Edyta Jefimko

Protokolant: Katarzyna Iwanicka

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. L.

przeciwko (...)

o nakazanie publikacji sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 lutego 2022 r., sygn. akt IV C 1848/21

1. **prostuje z urzędu niedokładność w sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że :**

- a) **w punkcie I (pierwszym) i II (drugim) w miejsce wyrazów: „zamieszczenia” wpisuje wyrazy: „zamieszczenie”,**
- b) **w punkcie I (pierwszym) podpunkcie 1 (pierwszym) w miejsce wyrazu: „Nieprawdziwą” wpisuje wyraz: „Nieprawdziwe”,**
- c) **w punkcie I (pierwszym) podpunkcie 3 (trzecim) i w punkcie II (drugim) podpunkcie 3 (trzecim) w miejsce wyrazów: „miejskiego” wpisuje wyrazy: „wiejskiego”,**

2. **zmienia częściowo zaskarżony wyrok:**

- a) **w punkcie I (pierwszym) w ten sposób, że nakazuje umieszczenie sprostowania na końcu prostowanego materiału, oddalając powództwo o jego umieszczenie na początku,**
- b) **w punkcie I (pierwszym) tiret drugie w ten sposób, że oddala powództwo o nakazane scalenie sprostowania z tekstową wersją prostowanego materiału,**
- c) **w punkcie I (pierwszym) podpunkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że eliminuje z jego treści wyraz: „teza” i oddala powództwo o opublikowanie sprostowania w tym zakresie,**
- d) **w punkcie I (pierwszym) podpunkty: 2 (dwa), 4 (cztery), 5 (pięć), 6 (sześć) i 8 (osiem) w ten sposób, że oddala powództwo o opublikowanie sprostowania w tym zakresie,**

- e) *w punkcie I (pierwszym) podpunkcie 7 (siódmym) w ten sposób, że eliminuje z jego treści sformułowanie: „Wbrew twierdzeniom autora materiału” i oddala powództwo o opublikowanie sprostowania w tym zakresie,*
- f) *w punkcie II (drugim) w ten sposób, że eliminuje z jego treści sformułowania: ”poprzez jego trwale scalenie” oraz „przez czas nie krótszy niż 6 minut” i oddala powództwo w tym zakresie,*
- g) *w punkcie II (drugim) podpunkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że eliminuje z jego treści wyraz: „teza” i oddala powództwo o opublikowanie sprostowania w tym zakresie,*
- h) *w punkcie II (drugim) podpunkty: 2 (dwa), 4 (cztery), 5 (pięć), 6 (sześć), 7 (siedem), 8 (osiem), 11 (jedenaście), 12 (dwanaście), 13 (trzynaście) w ten sposób, że oddala powództwo o opublikowanie sprostowania w tym zakresie,*
- i) *w punkcie II (drugim) podpunkcie 9 (dziewiątym) w ten sposób, że eliminuje z jego treści sformułowanie: „Wbrew twierdzeniom pełnomocnika Z. K. (1)” i oddala powództwo o opublikowanie sprostowania w tym zakresie,*
- j) *w punkcie II (drugim) podpunkcie 15 (piętnastym) w ten sposób, że eliminuje z jego treści drugie sformułowanie „B. Ż.” i oddala powództwo o opublikowanie sprostowania w tym zakresie,*
- k) *w punkcie II (drugim) podpunkcie 16 (szesnastym) w ten sposób, że eliminuje z jego treści sformułowania: „została skazana i” oraz „Skoro B. R. nie była skazana na obowiązek zwrotu jakiegokolwiek pieniędzy, to nierzetelnym jest zarzut poczyniony przez realizatora materiału, że pieniędzy tych nie zwróciła łącznie z osobą, na którą sąd nałożył obowiązek zwrotu pieniędzy” i oddala powództwo o opublikowanie sprostowania w tym zakresie*

3. *oddala apelację w pozostałej części,*

4. *zasądza od (...) na rzecz B. L. kwotę 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.*

SSA Edyta Jefimko

Sygn. akt V ACa 523/22

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 grudnia 2020 r. skierowanym przeciwko pozwanemu M. S.– Redaktorowi naczelnemu serwisu (...) powódka B. L. wniosła o nakazanie pozwanemu opublikowania sprostowania o treści i w formie wskazanej w pozwie oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości sześciokrotności stawki minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika, wynikającej z obowiązujących przepisów.

Pozwany M. S. Redaktor naczelny serwisu(...) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 14 stycznia 2021 r., wydanym w sprawie oznaczonej sygn. akt IV C 2763/20, Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu publikację żądanych w pozwie sprostowań, oddalając powództwo w zakresie części roszczenia, dotyczącej technicznych warunków publikacji.

Apelację od tego orzeczenia wniósł pozwany. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 19 maja 2021 r., wydanym w sprawie oznaczonej sygn. akt V ACa 146/21 uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na uchybienie Sądu I instancji dotyczące oznaczenia podmiotu występującego w sprawie po stronie pozwanej, którym jest każdorazowy redaktor naczelny serwisu(...), dlatego dodanie imienia i nazwiska osoby piastującej tę funkcję w dacie złożenia pozwu było całkowicie zbędne. Sąd Apelacyjny stwierdził, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem nie poddał analizie materialnoprawnych przesłanek, od których spełnienia ustawodawca uzależnił możliwość nakazania redaktorowi naczelnemu publikacji sprostowania, w szczególności w zakresie rzeczowości, odniesienia do faktów, nadmiernej objętości sprostowania, czy statusu powódki jako zainteresowanej w odniesieniu do niektórych fragmentów żądanego sprostowania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy – Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 23 lutego 2022 r., wydanym w sprawie oznaczonej sygn. akt IV C 1848/21:

„I. nakazał pozwanemu Redaktorowi naczelnemu serwisu(...) zamieszczenia sprostowania, poprzez jego wyświetlenie, umieszczenie na początku prostowanego materiału zamieszczonego na stronie: (...), od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, w trakcie każdego wyświetlania przez odbiorcę końcowego strony internetowej z prostowanym materiałem prasowym, taką samą czcionką co prostowany materiał, w taki sposób, że:

- tekst sprostowania powinien być wyświetlany przy każdorazowym otwarciu strony internetowej z prostowanym materiałem prasowym;

- sprostowanie powinno zostać scalone z tekstową wersją prostowanego materiału;

o treści: „SPROSTOWANIE materiału prasowego pt. (...)

1. Nieprawdziwe są podane w materiale informacje jakoby Pan Z. K. (1) padł ofiarą zemsty lekowej mafii. (...) jej mąż ani siostra wbrew sugestiom zamieszczonym w materiale nigdy nie byli zaangażowani w działalność mafijną, ani sprzedaż za granicę leków refundowanych. Nieprawdziwą jest również twierdzenie o tym, że Z. K. (1) padł ofiarą jakiegokolwiek zemsty ze strony (...)

2. Nierzetelną jest, przedstawiona w materiale i zestawiona m.in. z osobą (...) teza, że szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do działalności Pani B. miała wynosić „nawet kilka milionów złotych”. Wypowiedź organu postępowania przygotowawczego, cytowanego w prostowanym materiale, nie dotyczyła w ogóle działalności Pani B., ale innej apteki mieszczącej się w S., niezwiązanej w jakikolwiek sposób z B., ani członkami jej rodziny.

3. Nie jest prawdą teza, że recepty na leki przeciwwakcyjne miały być masowo wystawiane przez B.z miejskiego ośrodka zdrowia. Z ustaleń sądu wynikających z sentencji wyroku z 17.09.2015 r. wynika, że z blisko 500 recept które zostały zakwestionowane ok. 40 było wypisanych na blankietach recept B. Recepty te zostały jednak podrobione przez inną osobę i dotyczyły łącznej kwoty refundacji w wysokości 23 111,99 zł, a nie kilku milionów złotych.

4. Nie jest rzetelne zamieszczone w materiale prasowym sformułowanie, że z analizy NFZ wynikało, że „we wszystkich aptekach miało dojść do wyłudzenia ponad 2 milionów złotych”. Analiza ta dotyczyła nie tylko 3 aptek i punktów aptecznych łączonych z bliskimi B. Z prawomocnego wyroku sądu z 17.09.2015 r. nie wynika aby B. wyłudziła z NFZ jakąkolwiek kwotę, a tym bardziej wskazaną w materiale. Z sentencji wyroku wynika, że łączna kwota refundacji na podstawie recept B.podrobionych tj. wypisanych przez inną osobę wyniosła 23 111,99 zł.

5. Nie jest prawdziwa teza, że w sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty B. Z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 17.09.2015 r. nie wynika żeby B. wypisała jakąkolwiek receptę, na podstawie której wyłudzone refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia.

6. Nie jest prawdziwa podana przez Pana Z. K. (1) informacja, że Pani B. przyszła do jego gabinetu i powiedziała, że jak ona będzie miała kłopoty to się postara aby miał je Pan Z. K. (1).

7. Wbrew twierdzeniom autora materiału nie jest prawdą że jedynym źródłem zarzutów przeciwko urzędnikowi były tylko zeznania B. oraz jej siostry. Nie jest prawdą, że Z. K. (1) został skazany wyłącznie na podstawie zeznań B. i jej siostry. Prawdą jest, że śledztwo w sprawie prowadzone przez Prokuraturę w T. ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania B. i jej siostry.

8. Nie jest prawdą, aby apteki bliskich B. były ogniwami odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywożonych za granicę.

Podpisano B., 28.02.2020 r."

II. nakazał pozwanemu Redaktorowi naczelnemu serwisu(...) zamieszczenia sprostowania, poprzez jego trwałe scalenie i odczytywanie na końcu prostowanego materiału w wersji audio-video zamieszczonej na stronie: (...) od dnia uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie, w trakcie każdego wyświetlenia ww. materiału prasowego przez odbiorcę końcowego, tekst powinien być odczytany w sposób zrozumiały i wyraźny przez lektora P. B., a w przypadku braku takiej możliwości przez innego lektora programów serii S., przez czas nie krótszy niż 6 minut;

o treści: „SPROSTOWANIE do materiału prasowego pt. (...)”, autorstwa R. S.

1. Nieprawdziwe są informacje podane w materiale prasowym jakoby Pan Z. K. (1) padł ofiarą zemsty lekowej mafii. B. jej mąż ani siostra wbrew sugestiom zamieszczonym w materiale nigdy nie byli zaangażowani w działalność mafijną, ani sprzedaż za granicę leków refundowanych. Nieprawdziwą jest również twierdzenie o tym, że Z. K. (1) padł ofiarą jakiegokolwiek zemsty ze strony B.

2. Nierzetelną jest, wyemitowana w materiale i zestawiona m.in. z osobą B. teza, że szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do działalności Pani B. miała wynosić „nawet kilka milionów złotych”. Wypowiedź organu postępowania przygotowawczego zamieszczona w programie nie dotyczyła w ogóle działalności Pani B. ale innej apteki mieszczącej się w S., niezwiązanej w jakikolwiek sposób z B., ani członkami jej rodziny.

3. Nie jest prawdą teza, że recepty na leki przeciwwkrzepowe miały być masowo wystawiane przez B. z miejskiego ośrodka zdrowia. Z ustaleń sądu wynikających z sentencji wyroku z 17.09.2015 r. wynika, że z blisko 500 recept które zostały zakwestionowane ok. 40 było wypisanych na blankietach recept B. Recepty te zostały jednak podrobione przez inną osobę i dotyczyły łącznej kwoty refundacji w wysokości 23 111,99 zł, a nie kilku milionów złotych.

4. Nie jest rzetelne zamieszczone w materiale prasowym sformułowanie, że z analizy NFZ wynikało, że „we wszystkich aptekach miało dojść do wyłudzenia ponad 2 milionów złotych”. Analiza ta dotyczyła nie tylko 3 aptek i punktów aptecznych łączonych z bliskimi B. Z prawomocnego wyroku sądu z 17.09.2015 r. nie wynika aby B. wyłudziła z NFZ jakąkolwiek kwotę, a tym bardziej wskazaną w materiale. Z sentencji wyroku wynika, że łączna kwota refundacji na podstawie recept B. podrobionych tj. wypisanych przez inną osobę wyniosła 23 111,99 zł.

5. Nie jest prawdziwa teza, że w sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty B. Z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 17.09.2015 r. nie wynika żeby B. wypisała jakąkolwiek receptę, na podstawie której wyłudzano refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia.

6. Nie jest prawdziwa podana przez Pana Z. K. (1) informacja, że Pani B. przyszła do jego gabinetu i powiedziała, że jak ona będzie miała kłopoty to się postara aby miał je Pan Z. K. (1).

7. Wbrew twierdzeniom Pana Z. K. (1), prawdziwa i udowodniona przez sądy obu instancji jest teza, że Z. K. (1) przez lata brał łapówki za ochronę i niekontrolowanie aptek.

8. Wbrew twierdzeniom autora materiału nie jest prawdą, że jedynym źródłem zarzutów przeciwko urzędnikowi były tylko zeznania B. oraz jej siostry. Prawdą jest, że śledztwo w sprawie prowadzone przez Prokuraturę w T. ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania B. i jej siostry.

9. Wbrew twierdzeniom pełnomocnika Z. K. (1) nie jest prawdą, że w sprawie, w której zapadł wyrok przeciwko Z. K. (1) jedyny dowód stanowiły tylko zeznania B. oraz jej siostry. Prawdą jest, że śledztwo w sprawie prowadzone przez Prokuraturę w T. ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania B. i jej siostry.

10. Nie jest prawdą twierdzenie pełnomocnika Z. K. (1), że treść zeznań B. była motywowana chęcią uzyskania rozstrzygnięcia w innej sprawie.

11. Nie jest prawdziwa postawiona przez adw. R. P. twierdzenie, że zeznania B. w procesie Z. K. (1) stanowiły pomówienie.

12. Nie jest prawdą, że prokurator oskarżył, a sąd skazał urzędnika NFZ wyłącznie na podstawie zeznań B. i B. Ż., które miały osobisty powód do zemsty na urzędniku. Prawdą jest, że w toku prowadzonego ponad rok śledztwa Prokuratura w T. zebrała materiał dowodowy potwierdzający zeznania B., a program S. oraz wypowiedzi Z. K. (1) należy traktować jako zemstę Z. K. (1) na B., jej mężu i jej siostrze.

13. Nie jest prawdą, aby apteki bliskich B. były ogniwami odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywożonych za granicę.

14. Nie jest prawdą, aby Pani B. mieszkała w jednym domu z farmaceutką B. Ż.

15. Nie jest prawdą aby ze złożonych przed sądem zeznań B. Ż. wynikało, że „faktycznie całym procederem i finansami aptek zarządzała B. choć oficjalnie właścicielem i kierownikiem aptek była farmaceutką”. Z zeznań B. Ż. wynika, że B. miała pełnomocnictwo jedynie do kont jednej apteki będącej własnością jej męża.

16. Nie jest prawdą, że Pani B. została skazana i była zobowiązana wyrokiem sądu do zwrotu pieniędzy z nienależnej refundacji NFZ. Skoro B. nie była skazana na obowiązek zwrotu jakichkolwiek pieniędzy, to nierzetelnym jest zarzut poczyniony przez realizatora materiału, że pieniędzy tych nie zwróciła łącznie z osobą, na którą sąd nałożył obowiązek zwrotu pieniędzy.

Podpisano B. W., 28.02.2020 r."

III. oddalił w pozostałym zakresie powództwo ;

IV. zasądził od Redaktora naczelnego serwisu (...) na rzecz B. 1 877 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.”

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i ocen prawnych.

W dniu 8 lutego 2020 r. w serwisie (...)” opublikowano materiał prasowy o nazwie „(...)”- autorstwa R. S., w którym w formie tekstowej oraz w formie dwóch materiałów video (część pierwsza i część druga), zamieszczono twierdzenia, których sprostowania domagała się powódka. Materiał został opublikowany na stronie internetowej: (...)

W materiale tym na wstępie odniesiono się do sytuacji dotyczącej refundacji leków, wyjaśniając, że NFZ dopłaca do leków refundowanych i dlatego obywatele mogą nabyć leki refundowane za cenę znacznie mniejszą od rzeczywistej ich ceny. NFZ czuwa nad prawidłowością tego procesu. Z. K. (1), jeden z pracowników NFZ, wykrył szereg nieprawidłowości w omawianym zakresie i wtedy właśnie zaczęły się jego problemy. Wytypował do kontroli punkt apteczny, który domagał się od NFZ zwrotów refundacji za rzekomo sprzedane ogromne ilości leków przeciwnakrzepowych. Recepty miały być masowo wystawiane przez lekarzy z wiejskiego ośrodka zdrowia. W tym czasie tego typu leków brakowało w polskich aptekach. Kontroler zażądał recept do kontroli od właściciela punktu

aptecznego B. Ż. która poinformowała, że nie może ich dostarczyć, ponieważ włożyła je do bagażnika samochodu, z którego zostały skradzione.

B. Ż. była właścicielką apteki w M. oraz kierownikiem apteki w B.. Z analiz NFZ wynikało, że w sumie we wszystkich aptekach mogło dojść do wyłudzenia ponad 2 mln. złotych refundacji. W sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty stomatolog B. siostry B. Ż. Z dalszej relacji wynikało, że do gabinetu Z. K. (1) przyszła pani B. i powiedziała, że jak ona będzie miała kłopoty, to się bardzo postara, żeby Z. K. (1) też je miał. Kontrolujący i B. znali się, bowiem kiedyś działali w jednej partii politycznej. Jedynym dowodem przeciwko Z. K. (1) były zeznania obu kobiet. Urzędnik trafił do aresztu i wkrótce stanął przed sądem.

Przed sądem Z. K. (1) nie przyznał się do czynów zarzucanych aktem oskarżenia. Twierdził, że powodem oskarżenia jest zemsta. Z. K. (1) został skazany na 2 lata więzienia, wyłącznie na podstawie zeznań obu kobiet. One dzięki oskarżeniu urzędnika same uniknęły więzienia. Otrzymały wyrok w zawieszeniu. Rzecznik sądu wyjaśnił, że dysproporcje między wyrokami wzięły się z tego, że kobiety przyznały się do prowadzonego procederu, wyraziły skruchę i określiły udział osoby trzeciej w zdarzeniu.

Z wyjaśnień B. Ż. wynikało, że to stomatolog B. faktycznie zarządzała ich finansami, miała pełnomocnictwo do firmowych kont. Właścicielem jednej z placówek był nawet jej mąż, K. L..

Z. K. (1) zwrócił uwagę na to, że kobiety handlowały ogromnymi ilościami leków przeciwwakcynewych, których wtedy notorycznie brakowało w polskich aptekach, bo były wywożone za granicę przez mafię lekową, w ramach tak zwanego odwróconego łańcucha dystrybucji.

Firmy farmaceutyczne sprzedają polskim hurtowniom leki kilkukrotnie taniej niż na Zachodzie. Dlatego jest pokusa do ich wywozu. Do tego potrzebne są apteki, które najpierw kupują medykamenty w hurtowniach, a potem odsprzedają je innym hurtowniom celem sprzedaży za granicę. Nie zostało to jednak zbadane podczas śledztwa. Obie panie w pewnym momencie utraciły wszystkie dokumenty związane ze sprawą. Jak sięga się do historii przestępstw skarbowych, to osoby które mają problemy tego rodzaju, nagle jadąc do urzędu skarbowego tracą samochód z dokumentami. Pełnomocnik Z. K. (1) stwierdził, że również w sprawie aptek prowadzonych przez siostry mogło chodzić o odwrócony łańcuch dystrybucji.

Od kilku miesięcy Z. K. (1) jest w więzieniu. To on pierwszy wykrył ten proceder. To jest jasny przekaz dla innych - „Ruszyście to, skończycie jak on”. Z. K. (1) uważa, że jego problem to zemsta mafii lekowej. Trudno to zweryfikować. Gdy był jeszcze urzędnikiem wykrył, że inna apteka, tym razem z S. w podobny sposób wyłudzała refundacje. Szacunkowa wartość wyłudzeń, o ile będzie potwierdzona, może wynosić nawet kilka milionów złotych.

Dalej w materiale zawarto informację, że farmaceutka zgodnie z wyrokiem miała oddać 540.000 zł, ale tego nie zrobiła. Egzekucja komornicza przyniosła nieco ponad 20.000 zł. W związku z tym, zasadnym było zarządzenie wykonania kary pozbawienia wolności wobec skazanej.

Mecenas R. P. o zeznaniach sióstr mówił, że aby zapewnić sobie korzystne rozstrzygnięcie, musiały w tym zakresie pójść na współpracę z organami ścigania. Natomiast samo pomówienie nie jest pełnowartościowym dowodem.

Na koniec Z. K. (1) powiedział, że dziś postąpiłby tak jak wcześniej, ale utracił zaufanie do państwa polskiego. Teraz już nie chciałby pracować w żadnej instytucji państwowej.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ogólny wydzźwięk opisanego materiału prasowego (bez względu na jego formę – tekstową, czy audio-video) jest taki, że urzędnik, który wykrył aferę związaną z wyłudzeniem z NFZ pieniędzy za refundację leków i wywożenie tych leków za granicę, w czasie w którym leków tych brakuje w polskich aptekach, został w wyniku pomówienia skazany na karę dwóch lat więzienia. Podczas gdy osoby, które faktycznie uczestniczyły w tym procederze, uniknęły odpowiedzialności. Leki były wywożone za granicę przez mafię lekową, w ramach tak zwanego odwróconego

łańcucha dystrybucji. Również w sprawie aptek prowadzonych przez siostry mogło chodzić o odwrócony łańcuch dystrybucji, czyli „były one elementem mafii lekowej”, co więcej sam Z. K. (1) wyraża również takie przekonanie.

Z materiału prasowego (z wyjaśnień B. Ż. wynika, że to stomatolog B. faktycznie zarządzała finansami sióstr, miała pełnomocnictwo do firmowych kont. Właścicielem jednej z placówek był nawet jej mąż, K. L. Faktycznie zatem to ona kierowała mafią lekową, a jej mąż był w to zamieszany.

Opisana w materiale B. to powódka B., która w dniu 29 lutego 2020 r. skierowała do redaktora naczelnego serwisu (...) M. S. żądanie zamieszczenia sprostowania. Jego treść nie zawierała adresu korespondencyjnego powódki, a pod tekstem sprostowania znalazło się sformułowanie: „Stomatolog B.”. W piśmie skierowanym do redaktora naczelnego B. nie zastrzegła imienia i nazwiska oraz adresu tylko do wiadomości redakcji.

Pismem z dnia 9 marca 2020 r. redaktor naczelny serwisu(...) odmówił publikacji sprostowania, zarzucając, iż nie spełnia ono wymogów wskazanych w art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1914) – dalej powoływanej jako: „pr.pras.”, przy czym redaktor (wbrew obowiązkowi z art. 33 ust. 3 pr.pras.) ich nie skonkretyzował. Ograniczył się bowiem wyłącznie do stwierdzenia, że opublikowany materiał nie zawiera informacji, że:

- Pani B. była zaangażowana w działalność mafijną lub sprzedaż za granicę leków refundowanych,
- Pan Z. K. (1) padł ofiarą zemsty ze strony B.
- szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do B. to kilka milionów złotych,
- recepty na leki przeciwbólowe miały być masowo wystawiane przez B.z wiejskiego ośrodka zdrowia.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami, sporna pozostawała jedynie jego ocena prawna.

Sąd Okręgowy uznał powództwo w przeważającym zakresie za uzasadnione.

Pozwany redaktor naczelny, odmawiając powódce opublikowania sprostowania, powołał się na art. 33 ust 1 pr. pras, co oznacza, iż miał obowiązek wskazać fragmenty sprostowania, które nie nadawały się do publikacji, np. je zacytować, albo wyraźnie oznaczyć w tekście sprostowania, albo wskazać w inny nie budzący wątpliwości sposób. Wskazanie fragmentów, których publikacji redaktor naczelny odmówił i podanie z jakiej przyczyny, pozwoliłoby osobie żądającej publikacji sprostowania na odpowiednią reakcję (np. cofnięcie żądania lub przeredagowanie tekstu sprostowania w części dotyczącej zakwestionowanych fragmentów).

Ponieważ pozwany redaktor naczelny uporczywie odmawiał wykonania nałożonych na niego w ustawie z dnia z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe obowiązków, to zdaniem Sądu Okręgowego już z tego powodu powództwo jest w pełni zasadne. Sąd I instancji, powołując się na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2020 r., I CSK 728/18, OSNC 2021/6/43, stwierdził, że skoro w terminie przewidzianym w art. 33 ust. 3 pr. pras. redaktor naczelny nie wskazał w nadesłanym tekście sprostowania fragmentów, których odmowa opublikowania znajduje uzasadnienie w art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5 pr. pras, to możliwe jest nie tylko podniesienie w postępowaniu sądowych (wszczętym z powództwa o opublikowanie sprostowania) zarzutu przez pozwanego redaktora naczelnego opartego na wyżej wymienionych przepisach, ale także możliwe jest dochodzenie w tym postępowaniu przez powoda nakazania opublikowania tekstu sprostowania zmodyfikowanego w stosunku do tekstu przesłanego do redaktora naczelnego przez pominięcie fragmentów niespełniających kryteriów zawartych w tych przepisach.

Strona pozwana argumentowała, iż sprostowanie zawiera elementy, które nie nadają się do publikacji, bowiem odnoszą się one do faktów, które nie były przedmiotem spornej publikacji (art. 31a ust.1 pr. pras. i art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras.):

- a) powódka była zaangażowana w działalność mafijną lub sprzedaż za granicę leków,
- b) Z. K. (1) padł ofiarą zemsty ze strony powódki,
- c) szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do powódki to kilka milionów złotych,
- d) recepty na leki przeciwzakrzepowe miały być masowo wystawione przez B. z wiejskiego ośrodka zdrowia.

Wprawdzie w opublikowanym materiale prasowym wprost nie zawarto informacji, że powódka była zaangażowana w działalność mafijną lub sprzedaż za granicę leków, ale wydźwięk tego materiału jest taki, że leki były wywożone za granicę przez mafię lekową, w ramach tak zwanego odwróconego łańcucha dystrybucji. Również w sprawie aptek prowadzonych przez siostry mogło chodzić o odwrócony łańcuch dystrybucji, czyli były one elementem mafii lekowej. Co więcej wskazano, iż Z. K. (1) uważa, że jego problem to zemsta mafii lekowej, a przecież został on skazany w wyniku pomówienia sióstr, a zatem siostry to część mafii lekowej. Z materiału prasowego (z wyjaśnień B. Ż.) wynika, że to stomatolog B. faktycznie zarządzała finansami sióstr, miała pełnomocnictwo do firmowych kont. Właścicielem jednej z placówek był nawet jej mąż, K. L. Faktycznie zatem to powódka kierowała mafią lekową, a jej mąż był w to zamieszany. Dlatego należało uznać, iż sprostowanie odnosi się do faktów wynikających pośrednio z tego materiału prasowego.

Wprawdzie w materiale tym wprost nie podano, że Z. K. (1) padł ofiarą zemsty ze strony powódki, ale wydźwięk publikacji jest taki, że to B. grodziła urzędnikowi, ona faktycznie kierowała mafią wywożącą leki za granicę i w wyniku jej i jej siostry pomówienia mężczyzna został skazany, co oznacza, że padł on ofiarą zemsty ze strony powódki.

Natomiast wiadomość, że szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do powódki to kilka milionów złotych, wynika z zestawienia przytoczonych w materiale danych, że leki były wywożone za granicę przez mafię lekową, w ramach tak zwanego odwróconego łańcucha dystrybucji. Również w sprawie aptek prowadzonych przez siostry mogło chodzić o odwrócony łańcuch dystrybucji.

Wprawdzie przed stwierdzeniem, że szacunkowa wartość wyłudzeń może wynosić nawet kilka milionów złotych, podano, że Z. K. (1) gdy był jeszcze urzędnikiem wykrył, że inna apteka tym razem z S. w podobny sposób wyłudza refundacje, to jednak przeciętny czytelnik „może odczytać”, że to powódka wyłudziła pieniądze z NFZ w takiej kwocie, z uwagi na brak wyraźnego wskazania, że owe kilka milionów złotych dotyczy apteki w S..

W materiale prasowym podano, że Z. K. (1) wytypował do kontroli punkt apteczny, który domagał się od NFZ zwrotów refundacji za rzekomo sprzedane ogromne ilości leków przeciwzakrzepowych. Recepty miały być masowo wystawiane przez lekarzy z wiejskiego ośrodka zdrowia. Z analiz NFZ wynikało, że w sumie we wszystkich aptekach mogło dojść do wyłudzenia ponad 2 milionów złotych refundacji. W sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty stomatolog B. siostry B. Ż.. Skoro zatem w sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty stomatolog, to można to odczytać w ten sposób, że to powódka między innymi wystawiała masowo recepty. Jeśli B. kierowała tym procederem, to ona odpowiada za masowe wystawianie recept z wiejskiego ośrodka zdrowia.

Sąd Okręgowy, konkludując powyższe rozważania, stwierdził, iż treść sprostowania odnosi się do faktów, które wprawdzie nie wprost, ale pośrednio dotyczą powódki. Fakty te wynikają z kontekstu materiału prasowego w związku z tym nie zachodziły podstawy uzasadniające odmowę opublikowania sprostowania w oparciu o treść art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras. w zw. z art. 31a ust.1 pr. pras.

Strona pozwana powoływała się także na podstawę odmowy publikacji z art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras., twierdząc, że informacje na temat, iż:

- a) Z. K. (1) padł ofiarą zemsty ze strony mafii lekowej,
- b) Z. K. (1) brał łapówki za ochronę i niekontrolowanie aptek,

nie wiążą się z osobą powódki.

Wydzwięk materiału prasowego jest taki, że to powódka kierowała ową mafią, a Z. K. (1) został skazany w wyniku pomówienia między innymi B., czyli padł ofiarą jej zemsty. Z omawianego materiału prasowego wynika, że niewinny urzędnik, który wykrył aferę został w wyniku pomówienia skazany, podczas gdy powódka, uniknęła odpowiedzialności. Sam Z. K. (1) uważał, że jego problem to zemsta mafii lekowej, którą powódka miała kierować. Natomiast zdaniem powódki Z. K. (1) został skazany nie na skutek jej pomówienia, zemsty, lecz w wyniku tego, że brał łapówki za ochronę i niekontrolowanie aptek. B. powołuje się na to, że śledztwo w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę w T. ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający jej i jej siostry zeznania. W związku z tym, to wypowiedzi Z. K. (1) należy traktować jako jego zemstę na niej i jej mężu.

Sąd Okręgowy, konkludując powyższe rozważania, stwierdził, iż publikacji sprostowania domagała się osoba, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale, dlatego nie zachodziły podstawy uzasadniające odmowę opublikowania sprostowania w oparciu o treść art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras.

Pozwany zarzucił także, iż treść sprostowania przekracza dwukrotną objętość fragmentu materiału prasowego oraz dwukrotność czasu antenowego (art. 31a ust. 6 pr. pras.), ale na potwierdzenie swojego stanowiska nie przedstawił żadnych dowodów, ani nawet własnych wyliczeń dotyczących objętości zarówno tekstu jak i czasu antenowego, uniemożliwiając Sądowi Okręgowemu weryfikację sformułowanego zarzutu. Podkreślono, iż Sąd nie dysponuje możliwością ustalenia we własnym zakresie, czy podniesione zarzuty są prawdziwe.

Powódka, w piśmie skierowanym do pozwanego, a zawierającym żądanie zamieszczenia sprostowania, nie podpisała tekstu sprostowania pełnym imieniem i nazwiskiem, nie zastrzegła także danych dotyczących imienia i nazwiska oraz adresu do wiadomości redakcji (do czego była zobowiązana, zgodnie z art. 31a ust. 5 pr. pras.) i podpisała sprostowanie jedynie inicjałami (czego prawo prasowe nie przewiduje). Jednak redaktor naczelny, dokonując odmowy publikacji sprostowania, nie wytknął tego błędu, czym uniemożliwił B. jego naprawienie.

Sąd Okręgowy uznał, że jeśli adres korespondencyjny został wskazany we wniosku o sprostowanie, to tym samym spełniony został wymóg przewidziany w art. 31a ust. 4 pr. pras., bo przepisy ustawy prawo prasowe nie określają miejsca, w którym adres korespondencyjny powinien się znaleźć.

Powódka podpisała tekst sprostowania inicjałami, czego przepisy prawa prasowego nie przewidują (art. 31a ust. 4 i 5 pr. pras.), ale po tym jak redaktor naczelny dopiero w postępowaniu sądowym zgłosił zarzuty w tym zakresie, zdecydowała się na żądanie publikacji sprostowania ze wskazaniem swojego imienia i nazwiska. Opóźnienie pozwanego w zgłoszeniu tego typu zarzutu, jako przyczyny odmowy publikacji sprostowania, umożliwiło powódce, w reakcji na stanowiska przeciwnika procesowego, dokonanie modyfikacji żądania.

Wniosek o sprostowanie, o którym mowa w art. 31a ust. 4 pr. pras., został podpisany w imieniu powódki przez należycie umocowanego pełnomocnika, a dołączony do niego tekst sprostowania podpisany na komputerze pełnym imieniem i nazwiskiem mocodawcy. Pełnomocnik, który podpisał w imieniu B. taki wniosek, posiadał umocowanie m.in. do reprezentowania powódki w sprawach dotyczących sprostowań prasowych w postępowaniach przedsądowych. Pełnomocnictwo to zostało zaś nadesłane redaktorowi naczelnemu wraz z wnioskiem o publikację sprostowania. W odmowie sprostowania redaktor naczelny nie kwestionował podpisania wniosku o sprostowanie przez pełnomocnika.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, to jest w zakresie punktu I i II wyroku, w których nakazano publikację sprostowań oraz w zakresie kosztów procesu i opierając ją na podstawie następujących zarzutów:

1. naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 386 § 6 k.p.c. poprzez brak wzięcia pod uwagę oceny prawnej i wypełnienia dyspozycji Sądu Apelacyjnego w Warszawie, jako Sądu II instancji zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 maja 2021 r., V ACa 146/21, w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny w Warszawie nakazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie zbadanie, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 3 a ust. 1 pr. pras.; czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 ust. 1 i ust. 2 pr. pras. i w wyniku tego

dokonanie nieprawidłowej (pobieżnej) oceny sprostowania pod kątem spełnienia przesłanek z art. 31a ust. 1 pr. pras. oraz art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras., bez przeprowadzenia oceny długości tekstu sprostowania i tym samym weryfikacji przesłanki z art. 33 ust. 1 pkt 3 pr. pras. odnoszącej się do art. 31 a ust. 6 pr. pras.,

2. naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, to jest art. 321 k.p.c. w zw. z art. 31a ust. 1 pr. pras. i art. 33 ust. 1 pr. pras., co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy poprzez zaniechanie zbadania zarówno materialnej podstawy roszczenia powódki, tj. sprawdzenia, czy treść sprostowania spełnia wymogi z art. 31 a ust. 1 pr. pras. oraz art. 33 ust. 1 pr. pras. poprzez ograniczenie się jedynie do pobieżnej oceny tego, czy sprostowanie spełnia wymogi zawarte w art. 31a ust. 1 pr. pras. i uznanie, że sprostowanie odnosi się do faktów, bowiem odpowiada „wydźwiękowi” materiału prasowego, nie weryfikując, czy zachodzą przesłanki z art. 33 ust. 1 pkt 3 pr. pras. w zw. z art. 31 a ust. 6 pr. pras.,

3. naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci materiału opublikowanego w dniu 8 lutego 2020 r. na portalu (...) pod adresem:(...) zawierającego materiał prasowy tekstowy oraz materiał audiowizualny i uznanie, że zawiera on informacje o faktach:

- a) powódka była zaangażowana w działalność mafijną lub sprzedaż zagranicę leków,
- b) Z. K. (1) padł ofiarą zemsty ze strony powódki,
- c) szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do powódki to kilka milionów złotych,
- d) recepty na leki przeciwzakrzepowe miały być masowo wystawione przez powódkę z wiejskiego ośrodka zdrowia.

podczas gdy materiał nie zawierał powyższych informacji, a w związku z tym sprostowanie, w zakresie w jakim odnosi się do powyższych informacji, nie jest rzeczowe i nie odnosi się do faktów, a zatem nie podlega publikacji zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras.,

4. naruszenia art. 33 ust. 3 i ust. 4 pr. pras. poprzez ich błędną wykładnię, która skutkowałą przyjęciem, że brak zacytowania przez redaktora naczelnego w piśmie stanowiącym odmowę publikacji sprostowania oraz następnie w procesie fragmentów sprostowania, które uniemożliwiały jego publikację, uniemożliwia powódce zastosowanie się do wskazówek redaktora naczelnego (zawartych w odmowie publikacji sprostowania) a następnie zredagowanie sprostowania w sposób zgodny z przepisami prawa i prowadzi do powstania obowiązku po stronie Sądu nakazanie publikacji sprostowania w brzmieniu zawnioskowanym przez powódkę - bez dokonania weryfikacji, czy treść sprostowania odpowiada wymogom formalnym i merytorycznym zawartym w przepisach ustawy – Prawo prasowe,

5. naruszenia art. 31a ust. 1 pr. pras. w zw. z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało przyjęciem, że sprostowanie w części obejmującej informację o tym, że:

- a) powódka była zaangażowana w działalność mafijną lub sprzedaż zagranicę leków,
- b) Z. K. (1) padł ofiarą zemsty ze strony powódki,
- c) szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do powódki to kilka milionów złotych,
- d) recepty na leki przeciwzakrzepowe miały być masowo wystawione przez powódkę z wiejskiego ośrodka zdrowia,

odnosi się do faktów, które były przedmiotem materiału prasowego, w związku z czym sprostowanie w tym zakresie wypełnia przesłanki z art. 31a ust. 1 pr. pras. podczas, gdy materiał prasowy nie zawiera powyższych informacji, a w związku z tym sprostowanie, w zakresie w jakim odnosi się do powyższych informacji, nie jest rzeczowe i nie odnosi się do faktów, a zatem nie podlega publikacji zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 1 pr. pras.,

6. naruszenia art. 31a ust. 1 w zw. z art. 33 ust. 2 pkt 2 pr. pras. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że sprostowanie w części obejmującej informację o tym, że Z. K. (1) padł ofiarą zemsty ze strony mafii lekowej oraz brał łapówki za ochronę i niekontrolowanie aptek odnosi się do faktów, które dotyczą powódki, chociaż zgodnie z art. 33 ust. 2 pkt 2 pozwany miał prawo do odmowy publikacji sprostowania w tym zakresie,

7. naruszenia art. 33 ust. 1 pkt 3 pr. pras. w zw. z art. 31a ust. 6 pr. pras. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że nie jest obowiązkiem Sądu Okręgowego dokonywanie wyliczeń w zakresie objętości tekstu sprostowania w stosunku do długości prostowanego materiału prasowego, w sytuacji gdy proces sądowy w sprawie o nakazanie publikacji sprostowania ma charakter formalny i ogranicza się do badania, czy żądanie sprostowania spełnia wymogi ustawowe określone w art. 31a pkt 1 pr. pras. oraz czy nie zachodzą przesłanki do odmowy publikacji sprostowania wskazane w art. 33 pr. pras., w tym z art. 31a ust. 6 pr. pras.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych,
3. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie, który pozwolił Sądowi Apelacyjnemu (art. 382 k.p.c.) na ustalenie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych, w szczególności w sposób prawidłowy ustalił treść materiałów prasowych, których dotyczy żądanie publikacji zbioru sprostowań, słusznie uznając, że materiały te zawierały informacje dotyczące powódki.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 pr. pras. na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Sprostowanie stanowi szczególny mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwiając zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienie swojej wersji wydarzeń oraz zapoznanie z nią opinii publicznej, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje jego dotyczące i wpływające na jego wizerunek. Sprostowanie prasowe nie stanowi obiektywnej wypowiedzi co do faktów. Przyjęcie takiej koncepcji sprostowania sprawia, że przedmiotem procesu sądowego jest przede wszystkim kontrola zasadności dokonania przez redaktora naczelnego odmowy opublikowania żądanego sprostowania w świetle przesłanek przewidzianych w art. 33 pr. pras.

Sąd Apelacyjny, odnosząc się do zarzutów apelacyjnych przeprowadzi analizę, czy nakazana w zaskarżonym wyroku publikacja zbioru sprostowań spełnia kryteria ustawowe, poprzez odrębne odniesienie się do poszczególnych sprostowań (wchodzących w skład zbioru), których publikację nakazał Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku.

Jednak w pierwszej kolejności poprzedzi ją uwagami o charakterze ogólnym, dotyczącymi samej instytucji sprostowania oraz wykładni przepisów ustawy – Prawo prasowe ją regulujących.

Prawo prasowe nie zawiera definicji zainteresowanego w dochodzeniu roszczeń o publikację sprostowania prasowego. W doktrynie proponuje się, aby za osobę bezpośrednio zainteresowaną w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras. uznać tego, kto informację przekazał i za nią odpowiada, tego, kogo dotyczą przedstawione w materiale prasowym okoliczności, bądź np. cytowana jest jego wypowiedź oraz tego, na kogo wpływają opinie formułowane o nim lub o instytucji czy

organizacji, z którą jest związany lub z którą się identyfikuje (por. A. Owczarek, Praktyka sądowa w sprawach o ochronę dóbr osobistych na tle prawa prasowego, Biblioteka Sędziego nr 53, Warszawa 1987 oraz J. Bafia, Polskie prawo prasowe, PiP 1984/10, s. 41). Równocześnie w literaturze podkreśla się, że dla przyznania przymiotu zainteresowanego konieczny jest jednak minimalny poziom identyfikacji wynikający z analizy materiału prasowego (por. P. Wiśniewski [w:] W. Lis, P. Wiśniewski, Z Husak, Prawo prasowe. Komentarz, Warszawa 2012, s. 475). Jest to niezbędne do tego, aby sprostowanie, jako środek ochrony prawnej, zrealizowało swoją funkcję kompensacyjną skierowaną na ochronę osoby zainteresowanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., I CSK 81/07, Lex nr 46996).

Rację ma Sąd Okręgowy, iż opublikowane materiały prasowe (choć nie we wszystkich fragmentach) dotyczą powódki, a podane w nich okoliczności pomimo posłużenia się dla oznaczenia jej osoby jedynie pełnym brzmieniem jej imienia (B.) oraz pierwszymi literami dwuczłonowego nazwiska (...) w zestawieniu z ujawnionymi danymi na temat powiązań rodzinnych (lekarz stomatolog z wiejskiego ośrodka zdrowia, żona K. L., siostra farmaceutki B. Ż. - właścicielki punktu aptecznego w I., apteki w M., kierowniczką apteki w B.), czy miejsca zamieszkania (zamieszkała w wraz z siostrą i mężem w jednym domu w K.) pozwalają na minimalny poziom jej identyfikacji.

Instytucja sprostowania nie służy krytyce rzetelności dziennikarskiej ani weryfikacji zawodowej autora. Sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska zainteresowanego co do przytaczanych na łamach prasy faktów. Nie jest zaś instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru. Sprostowanie prasowe nie stanowi obiektywnej wypowiedzi co do faktów mającej na celu zastąpienie faktów nieprawdziwych faktami prawdziwymi, a tym samym odwołanie uprzednio napisanej nieprawdy. Na tym właśnie polega zasadnicza różnica pomiędzy sprostowaniem jako instytucją prawa prasowego, a odwołaniem zarzutów, to jest złożeniem oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie przez podmiot naruszający dobra osobiste, a więc środka niemajątkowej ochrony dóbr osobistych (art. 24 § 1 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2003 r., V CKN 4/01, Lex nr 146426, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 maja 2019 r., I ACa 526/18, Lex nr 2771831 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie VI ACa 1644/16, Lex nr 2278166). Podkreślić trzeba, iż Sąd, nakazując publikację sprostowania, nie przesądza o tym, że racje i prawda są w spornej debacie po stronie zainteresowanego, tylko umożliwia mu przedstawienie własnych – subiektywnych racji w reakcji na publikację prasową.

Instytucja sprostowania prasowego nie obejmuje odpowiedzi, polemiki zainteresowanego, czy przedstawienia własnego stanowiska w odniesieniu do informacji zawartych w materiale prasowym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2021 r., V ACa 627/20, Lex nr 3163055 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 marca 2018 r., I ACa 972/17, Lex nr 2535398). Wypowiedzi, które nie są sprostowaniami, lecz przeczą tezom lub argumentacji materiału prasowego, mają charakter polemiki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, Lex nr 438292).

Aby spełnić wymóg rzeczowości (art. 31a ust. 1 pr. pras.) sprostowanie winno być krótkim i jasnym przekazem, takim by - bez przeprowadzania głębszej jego analizy - możliwym było szybkie zdekodowanie przez odbiorcę jego treści. Jego przedmiotem jest konkretna wypowiedź, twierdzenie, któremu osoba zainteresowana zaprzecza (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 lipca 2019 r., VI ACa 258/19, Lex nr 2809494),

Dane o faktach, dotyczących żądającego ich sprostowania, mogą być w materiale prasowym zrelacjonowane wprost, w formie wypowiedzi autora materiału prasowego o tym, do jakich wniosków doprowadziły go czynności podjęte w czasie zbierania materiałów do publikacji. Jest jednak możliwe, że autor materiału prasowego zreferuje w nim wyniki wywiadów od osób, na relacjach których buduje obraz faktów. Kolejność zestawienia tych wypowiedzi wraz z komentarzem autora materiału prasowego prowadzi wówczas czytelników do konkretnych wniosków o faktach. Forma wypowiedzi stanowiących materiał prasowy zależy od stylu preferowanego przez autora i technik językowych, które uznaje za właściwe do zastosowania przy budowie konkretnej wypowiedzi. Materiał prasowy podlega sprostowaniu niezależnie od tego, jaką technikę zastosował jego autor w celu zbudowania pewnego obrazu rzeczywistości. Sprostowaniu podlegają też teksty, których autorzy osiągnęli postawiony sobie cel przez cytowanie wypowiedzi osób trzecich, w porządku prowadzącym czytelnika do konkretnych wniosków o faktach, na które autor chce wskazać. Zastosowanie tej czy innej techniki językowej i stylistycznej przy redagowaniu materiału prasowego nie

zwalnia od obowiązku opublikowania jego sprostowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18, OSNC 2020/5/40).

Pozwany w złożonej apelacji zakwestionował, aby opublikowane materiały prasowe rzeczywiście zawierały informacje dotyczące: zaangażowania powódki w działalność mafijną lub sprzedaż za granicę leków, dopuszczenia się zemsty na Z. K. (1), spowodowania przez B. L. wyłudzeń o szacunkowej wartości kilku milionów złotych, masowego wystawiania przez nią recept na leki refundowane.

Osoba powódki, wprost przywołana w cytowanych wypowiedziach Z. K. (1) oraz jego pełnomocnika R. P., kolejność zestawienia tych wypowiedzi, w tym stanowiących odpowiedzi na konkretne pytania kierowane do tych osób, odwołanie się do danych NFZ na temat wyników kontroli aptek, a także do wyroków wydanych w sprawach karnych, dotyczących przedstawionych bohaterów opublikowanych materiałów prasowych, w tym powódki wraz z komentarzem autorów materiałów - sugerują powiązania B. (w aspekcie osobistym i rodzinnym) z tzw. mafią lekową, zajmującą się dystrybucją leków refundowanych poza granice Polski, przedstawiając domniemane motywy jej postępowania w stosunku do urzędnika NFZ.

Natomiast rację ma skarżący, iż dane objęte poszczególnymi sprostowaniami, których publikację nakazał Sąd Okręgowy w punkcie I podpunktach 2 i 4 oraz w punkcie II podpunktach 2 i 4 zaskarżonego wyroku, dotyczące wyłudzeń związanych z refundacją leków, nie zostały przedstawione w opublikowanych materiałach w sposób, który pozwala je łączyć tylko z osobą B. i jej działalnością, a nie działalnością innych osób, czy firm, w tym apteki z S. z przyczyn, które Sąd Apelacyjny wskaże, dokonując analizy tych sprostowań.

Pojęcie faktów nieprawdziwych lub nieścisłych (w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras). obejmuje także sugestie, które wprost nie zostały wskazane w materiale prasowym, ale które można wywieść na podstawie możliwej, racjonalnej oceny innych wskazanych w publikacji faktów. Skoro powódka mogłaby domagać się opublikowania w treści sprostowania twierdzenia, że nieprawdziwe są dane fakty, to tym bardziej uznać należy, że może domagać się opublikowania sprostowania zawierającego jej twierdzenie, że nieprawdziwe są sugestie dotyczące zakwestionowanych faktów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 lutego 2016 r., I ACa 2160/15, Lex nr 2017671). Zainteresowany nie może być bowiem pozbawiony prawa do reakcji zawsze, gdy dziennikarz postanowi powiedzieć coś nie wprost, a jedynie to zasugeruje (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 czerwca 2007 r., I ACa 95/07, niepubl.).

Przedmiotem sprostowania jest korekta określonych informacji nieprawdziwych lub nieścisłych zawartych w opublikowanym artykule, a nie „fragment artykułu”, czy też poszczególne wyrazy użyte w tekście. Jeden materiał prasowy może obfitować w wiele wiadomości, przy czym każda z nich oddzielnie stanowi punkt odniesienia dla skonstruowania sprostowania. Natomiast jedna wiadomość może być powoływana w różnych miejscach materiału prasowego, ale wówczas nie stanowi odrębnego przedmiotu sprostowania. Sprostowaniu podlega bowiem nieprawdziwy lub nieścisły fakt, co wprost wynika z art. 31a ust. 1 pr. pras., a nie tyle fragmentów tekstu, ile razy wiadomość została przywołana. Nie ma przy tym znaczenia, że takie przywołanie określonego faktu może nastąpić w różnym kontekście lub poprzez posłużenie się przez autora materiału różnymi formami wypowiedzi (pytanie skierowane do osoby trzeciej, jej wypowiedź lub komentarz autora materiału). Wielokrotne powołanie jednej wiadomości nie uzasadnia wielokrotnej publikacji sprostowania, ale powinno zostać uwzględnione przy obliczaniu substratu sprostowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, Lex nr 438292, z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 168/18, OSNC 2020/5/40 oraz z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/16, Lex 2276663).

Ingerencja sądu w tekst sprostowania możliwa jest w takim samym zakresie, jak w odniesieniu do żądania pozwu, nie może doprowadzić do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Dopuszczalna jest poprawa błędów stylistycznych lub gramatycznych, natomiast zmiany merytoryczne w zasadzie nie powinny mieć miejsca; wyłączyć należy zatem uzupełnienie tekstu. Wykreślenie niektórych słów lub zwrotów, czy też jednego z kilku sprostowań może być następstwem częściowego uwzględnienia powództwa. Sąd, dokonujący oceny tekstu pod kątem posiadania przez niego cech sprostowania i orzekający o zasadności żądania opublikowania sprostowania, nie może działać w granicach

węższych niż redaktor naczelny, a zatem w granicach zakreślonych przez art. 32 ust. 6 pr. pras. jest uprawniony do korekty tekstu sprostowania, nawet jeżeli jego oceny nie dokonał redaktor naczelny. Może zatem uwzględnić powództwo o sprostowanie materiału prasowego przez ograniczenie tekstu sprostowania zgłoszonego redaktorowi naczelnemu - z pominięciem fragmentów niespełniających kryteriów z art. 33 ust. 1 pkt 1, 4 i 5 pr. pras. - jeżeli nie jest to sprzeczne z wolą powoda. Tekst sprostowania tylko wówczas można uznać za wiążący w całości nie tylko Sąd, ale i na etapie przedsądowym także redaktora naczelnego, gdyby konstrukcja tego tekstu powodowała, że wykreślenie pewnych elementów sprostowania - poszczególnych słów, fraz lub nawet zdania, uniemożliwiłoby zrozumienie treści takiego sprostowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2020 r., I CSK 728/18, OSNC 2021/6/43, z 23 października 2020 r., I CSK 694/18, Lex nr 3068816, z 9 stycznia 2019 r., I CSK 726/17, Lex nr 2603561 oraz z 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, Lex nr 2348541).

Jeden z zarzutów apelacyjnych dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 31a ust. 6 pr. pras. Zgodnie z treścią tego przepisu tekst sprostowania nie może przekraczać dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani zajmować więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu. Sprostowanie dotyczy tylko fragmentu obejmującego daną wiadomość. Oznacza to, że objętość takiego fragmentu, a nie całości publikacji, stanowi punkt wyjścia do obliczenia dozwolonej objętości sprostowania. W prasie drukowanej (także internetowej operującej tekstem) dwukrotność prostowanego fragmentu oblicza się, mnożąc przez dwa zawartą w nim liczbę znaków pisanych wraz ze spacjami. Przy obliczaniu objętości tekstu sprostowania według reguły przewidzianej w art. 31a ust. 6 pr. pras. nie uwzględnia się wyrazu "sprostowanie", oznaczenia imienia i nazwiska (nazwy) zainteresowanego, wskazania tytułu artykułu, którego dotyczy sprostowanie, miejsca i daty publikacji oraz imienia i nazwiska jej autora.

Powódka w postępowaniu przed Sądem Okręgowym oznaczyła fakty, których sprostowania się domagała poprzez ich wyodrębnienie (zaznaczenie w wydruku testu odrębnym kolorem, a odnośnie materiału audiowizualnego wskazanie czasu nagrania k. 225 – 248). W postępowaniu apelacyjnym, zobowiązana przez Sąd Apelacyjny do przedstawienia stosownych wyliczeń, dotyczących spełnienia kryteriów z art. 31a ust. 6 pr. pras, uczyniła to w piśmie oznaczonym datą 27 lipca 2022 r. (k.372-379). Prawidłowości tych wyliczeń strona pozwana co do zasady nie zakwestionowała (k.412-423).

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 350 § 1 i § 3 k.p.c. sprostował z urzędu niedokładności w sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w punktach I i II sentencji w miejsce wyrazów: „zamieszczenia” wpisał wyrazy: „zamieszczenie”, w punkcie I podpunkcie 1 w miejsce wyrazu „Nieprawdziwą” wpisał wyraz „Nieprawdziwe”, a w punkcie I podpunkcie 3 i w punkcie II podpunkcie 3 w miejsce wyrazów „miejskiego” wpisał „wiejskiego”.

Sąd Apelacyjny zaingerował w nakazaną przez Sąd Okręgowy formę publikacji zbioru sprostowań, uznając że forma zastosowana w zaskarżonym wyroku była częściowo nieprawidłowa. Przepisy prawa (art. 32 pr. pras.) tylko w ograniczonym zakresie regulują kwestie dotyczące formy publikacji sprostowania, co oznacza, iż Sąd w procesie o nakazanie opublikowania sprostowania w kwestiach nieuregulowanych przepisami prawa prasowego dysponuje pewnym rodzajem swobody w określeniu formy publikacji (stosując odpowiednio zasady wypracowane na tle art. 24 § 1 k.c.).

Za niedopuszczalne uznał „scalenie” sprostowania zarówno z tekstową wersją prostowanego materiału, jak i jego „trwałe scalenie z materiałem audiowizualnym”. Opublikowane materiały stanowią bowiem utwory, których integralność (nienaruszalność formy i treści) jest prawnie chroniona na podstawie art. 16 pkt 3 pr. aut.

Nie zachodziły także uzasadnione podstawy, aby nakazać umieszczenie zbioru sprostowań na początku „tekstowej wersji prostowanego materiału”. Funkcja samej instytucji sprostowania, która polega na korygowaniu faktów nieścisłych i nieprawdziwych w materiale prasowym, powoduje, że sprostowanie jest następstwem materiału prasowego (materiał poprzedza sprostowanie), a nie odwrotnie (art. 31a ust. 1 pr. pras.). Fakt ten powinien znaleźć odzwierciedlenie w kolejności publikacji i dostępu do niej odbiorcy. Zresztą taką zasadę Sąd Okręgowy zastosował w

zaskarżonym wyroku (punkt II wyroku) odnośnie formy publikacji sprostowania materiału audiowizualnego (nakazał odczytywanie sprostowania na końcu prostowanego materiału).

Sąd Apelacyjny nie znalazł także uzasadnionych podstaw do nałożenia na pozwanego - w ramach obowiązku publikacji zbioru sprostowań dotyczących materiału audiowizualnego, ograniczenia czasowego (tj. czasu publikacji nie krótszej niż 6 minut).

W punkcie I podpunkcie 1 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nieprawdziwe są podane w materiale informacje jakoby Pan Z. K. (1) padł ofiarą zemsty lekowej mafii. B., jej mąż ani siostra wbrew sugestiom zamieszczonym w materiale nigdy nie byli zaangażowani w działalność mafijną, ani sprzedaż zagranicę leków refundowanych. Nieprawdziwe (po sprostowaniu przez Sąd Apelacyjny) jest również twierdzenie o tym, że Z. K. (1) padł ofiarą jakiegokolwiek zemsty ze strony B.

Treścią sprostowania mogą zostać objęte fakty nieprawdziwe oraz sugestie, które wprost nie zostały wskazane w materiale prasowym, ale które można wywieść na podstawie możliwej, racjonalnej oceny innych wskazanych w publikacji faktów. Analiza opublikowanych materiałów prasowych przez Sąd Okręgowy była prawidłowa, a Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do jej podważenia, zawierały one bowiem zestaw informacji, który został powiązany ze sobą w sposób sugerujący zaangażowanie powódki wraz z członkami najbliższej rodziny w działalność mafijną, polegającą na sprzedaży za granicę leków oraz dopuszczenie się zemsty na Z. K. (1). Powyższe sprostowanie stanowi prezentację przez B. własnego, subiektywnego stanowiska co do przytaczanych na łamach prasy sugestii, którym osoba zainteresowana zaprzecza.

W zakresie tego sprostowania nie zachodziły, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji, w tym wynikające z art. 31a ust. 6 pr. pras. Dlatego apelacja w tej części podlegała oddaleniu.

W punkcie I podpunkcie 2 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nierzetelna (po sprostowaniu przez Sąd Apelacyjny) jest, przedstawiona w materiale i zestawiona m.in. z osobą B.. teza, że szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do działalności Pani B. miała wynosić „nawet kilka milionów złotych”. Wypowiedź organu postępowania przygotowawczego, cytowanego w prostowanym materiale, nie dotyczyła w ogóle działalności Pani B., ale innej apteki mieszczącej się w S., niezwiązanej w jakikolwiek sposób zB., ani członkami jej rodziny.

Instytucja sprostowania nie służy przywracaniu opublikowanemu materiałowi procesowemu prawdziwego charakteru, jak również krytyce rzetelności dziennikarskiej ani weryfikacji zawodowej autora i już z tej przyczyny żądanie publikacji sprostowania, w sytuacji niewykazania, że objęta nim informacja miała charakter nieścisły lub nieprawdziwy, nie powinno zostać uwzględnione jako niespełniające kryteriów z art. 31a ust. 1 pr. pras.

Treścią sprostowania można objąć także fakty nieprawdziwe albo nieścisłe, które wprost nie zostały wskazane w materiale prasowym, ale które można wywieść na podstawie możliwej, racjonalnej oceny innych wskazanych w materiale prasowym faktów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 30 września 2020 r., IV CSK 680/18, Lex nr 3068860, z 4. października 2019 r., I CSK 416/18, OSNC 2020/7-8/61 i 23 października 2020 r., I CSK 694/18, Lex nr 3068816).

Informacje na temat nielegalnej działalności (wyłudzeń refundacji) apteki w S. nie dotyczyły powódki, dlatego nie przysługuje jej status osoby zainteresowanej w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras. Wiadomość odnośnie skali wyłudzeń wprost została powiązana w materiale z działalnością tej placówki, co wbrew stanowisku Sądu I instancji, wynika z zamieszczenia jej w wyodrębnionej jednostce redakcyjnej, oznaczonej podtytułem „Sprawa apteki z S.” (wydruk

k.248). W ramach tej jednostki redakcyjnej tekstu osoba powódki w ogóle się nie pojawia. Podkreślić należy, że żądając publikacji sprostowania, B. powoływała się wyłącznie na nierzetelny charakter informacji.

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie I podpunkcie 3 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą teza, że recepty na leki przeciwwzkrzepowe miały być masowo wystawiane przez B. z miejskiego (po sprostowaniu przez Sąd Apelacyjny wiejskiego) ośrodka zdrowia. Z ustaleń sądu wynikających z sentencji wyroku z 17.09.2015 r. wynika, że z blisko 500 recept które zostały zakwestionowane ok. 40 było wypisanych na blankietach recept B.. Recepty te zostały jednak podrobione przez inną osobę i dotyczyły łącznej kwoty refundacji w wysokości 23 111,99 zł, a nie kilku milionów złotych.

Z treści sprostowania Sąd Apelacyjny wyeliminował wyraz „teza”, który oznacza «założenie, które ktoś zamierza udowodnić», a więc nie jest to fakt w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras. Użycie takiego określenia sugeruje bowiem polemiczny charakter wypowiedzi osoby żądającej opublikowania sprostowania. Wykreślenie z tekstu sprostowania tego wyrazu nie jest istotne w aspekcie korygowanych sprostowaniem informacji nieprawdziwych (nie dotyczy istoty zakwestionowanego przekazu informacyjnego).

Tekst sprostowania liczy 462 znaki ze spacjami, a po wyeliminowaniu wyrazu „teza” 457 znaków. W przedstawionym przez powódkę wyliczeniu (tabelka k.373) do substratu sprostowania (liczącego 679) nieprawidłowo zaliczono fragment materiału prasowego o treści: „Gdy był jeszcze urzędnikiem, wykrył, że inna apteka, tym razem z S., w podobny sposób wyłudza refundację, także przede wszystkim na leki przeciwwzkrzepowe, których wówczas brakowało w polskich aptekach”. Fragment ten liczy 214 znaków ze spacjami i nie powinien być zaliczony do substratu sprostowania, ponieważ sprostowanie nie stanowi korekty informacji w nim zawartych.

Fragmenty prostowanego materiału prasowego, które wprost dotyczą informacji na temat wystawiania recept liczą 218 znaków ze spacjami („Recepty miały być masowo wystawiane przez lekarzy z wiejskiego ośrodka zdrowia, w tym przez pediatrę, internistę i stomatologa”, „W sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty stomatologB.. siostry B. Ż..”), a sprostowanie ostatecznie 457 znaków, co narusza art. 31a ust. 6 pr. pras.

Jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowo ustalony substrat sprostowania powinien obejmować nie tylko informacje zawarte w tych dwóch fragmentach materiału, ponieważ z uwagi na obowiązujące w języku pisanim reguły (syntaktyczne i gramatyczne), aby informacja była zrozumiała dla czytelnika powinna przedstawiać opisywane zdarzenia z uwzględnieniem ich kontekstu faktycznego. Z tej przyczyny także te fragmenty testu powinny zostać, ale tylko w niezbędnym zakresie, uwzględnione przy określaniu substratu sprostowania. Kontekst faktyczny niezbędny dla zrozumienia istoty przekazu informacyjnego „o wątpliwym wystawianiu przez stomatolog B. recept” wynika z następującego fragmentu materiału prasowego: „Punkt apteczny domagał się od NFZ zwrotów refundacji za rzekomo sprzedane ogromne ilości leków przeciwwzkrzepowych, czyli specjalistycznych farmaceutyków stosowanych po zabiegach operacyjnych”, liczącego 192 znaki ze spacjami, który prawidłowo został wskazany przez stronę powodową jako substrat sprostowania (tabelka k.373). Ten fragment tekstu (wydruk k.240) bezpośrednio poprzedza fragment „Recepty miały być masowo wystawiane przez lekarzy z wiejskiego ośrodka zdrowia, w tym przez pediatrę, internistę i stomatologa”. Oznacza to, że liczba znaków ze spacjami substratu sprostowania liczy 410 (218 plus 192), zatem tekst sprostowania (457 znaków), którego publikację nakazał Sąd Okręgowy w punkcie I podpunkcie 3 zaskarżonego wyroku nie przekracza dwukrotnej objętości fragmentów materiału prasowego, którego dotyczy (art. 31a ust. 6 pr. pras.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie tego sprostowania (po wyeliminowaniu z jego treści wyrazu „teza”) nie zachodziły żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji.

W punkcie I podpunkcie 4 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest rzetelne zamieszczone w materiale prasowym sformułowanie, że z analizy NFZ wynikało, że „we wszystkich aptekach miało dojść do wyłudzenia ponad 2 milionów złotych”. Analiza ta dotyczyła nie tylko 3 aptek i punktów aptecznych łączonych z bliskimi B.. Z prawomocnego wyroku sądu z 17.09.2015 r. nie wynika aby B. wyłudziła z NFZ jakąkolwiek kwotę, a tym bardziej wskazaną w materiale. Z sentencji wyroku wynika, że łączna kwota refundacji na podstawie recept B. podrobionych tj. wypisanych przez inną osobę wyniosła 23 111,99 zł.

Sprostowanie odnosi się do informacji nierzetelnej, a nie nieprawdziwej, czy nieścisłej, dlatego już z tego powodu powództwo w tej części nie mogło zostać uwzględnione. W ocenie Sądu Apelacyjnego racjonalny odbiorca informacji, dotyczącej skali wyłudzeń związanych z punktami aptecznymi prowadzonymi przez B. Ż. („w sumie we wszystkich aptekach”), nie może łączyć wyłącznie z osobą powódki, ponieważ w materiale wprost ujawniono, że recepty nie były wystawiane tylko przez nią, ale również innych lekarzy. Natomiast w treści sprostowania nie uściślono, ile wyłudzeń było związanych z punktami aptecznymi prowadzonymi przez B. Ż., siostrę powódki. Ponadto sprostowanie, według obliczeń strony powodowej (tabelka k. 373), liczy 561 znaków, a wskazany przez powódkę substrat sprostowania 124 znaki, co świadczy o naruszeniu art. 31a ust. 6 pr. pras.

Dlatego apelacja w tej części, jako uzasadniona podlegała uwzględnieniu.

W punkcie I podpunkcie 5 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdziwa teza, że w sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty B.Z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 17.09.2015 r. nie wynika żeby B.. wypisała jakąkolwiek receptę, na podstawie której wyłudżono refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Sprostowanie dotyczy wiadomości zawartej w następującym fragmencie tekstu, stanowiącym substrat sprostowania: „W sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty stomatolog B.siostry B. Ż.”, który obejmuje 91 znaków. Sprostowanie według obliczeń strony powodowej (tabelka k.373) liczy 282 znaki, zatem także w tym przypadku doszło do naruszenia art. 31a ust. 6 pr. pras., co czyni apelację zasadną. Ponadto informacje związane z wystawianiem recept zostały sprostowane w punkcie I podpunkcie 3 zaskarżonego wyroku i już uwzględnione przy obliczaniu przez Sąd Apelacyjny substratu sprostowania. Dlatego apelacja w tej części, jako uzasadniona podlegała uwzględnieniu.

W punkcie I podpunkcie 6 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdziwa podana przez Pana Z. K. (1) informacja, że Pani B.. przysłała do jego gabinetu i powiedziała, że jak ona będzie miała kłopoty to się postara aby miał je Pan Z. K. (1).

Sprostowanie odnosi się do tych samych okoliczności, które stanowiły podstawę do sprostowania zamieszczonego w punkcie I podpunkcie 1 zaskarżonego wyroku, chociaż zaprezentowanych częściowo w innym ujęciu (poprzez ich dookreślenie, czyli przedstawienie konkretnych działań, które miały świadczyć o planowaniu przez B. zemsty na urzędniku NFZ). Wielokrotne publikowanie sprostowania dotyczącego tego samego faktu, tylko z tego powodu, że został on przedstawiony przez osobę zainteresowaną w inny sposób (bardziej szczegółowy), nie jest dopuszczalne w świetle art. 33 ust. 5 pr. pras. (nie można wielokrotnie prostować tej samej informacji) i art. 31a ust.1 pr. pras. (nie odnosi się do sedna informacji – zemsty). Ponadto celem sprostowania prasowego nie jest powielanie informacji zawartych w prostowanym materiale prasowym (w analizowanym przypadku wręcz cytowanie fragmentu wypowiedzi osoby trzeciej), lecz przekazanie własnego stanowiska co do faktów przez taką osobę, jeżeli dotyczące jej informacje, które zostały zawarte w takim materiale, byłyby nieprawdziwe albo nieścisłe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 października 2021 r., V ACa 565/21, Lex nr 3307318).

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie I podpunkcie 7 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Wbrew twierdzeniom autora materiału nie jest prawdą że jedynym źródłem zarzutów przeciwko urzędnikowi były tylko zeznania B. oraz jej siostry. Nie jest prawdą, że Z. K. (1) został skazany wyłącznie na podstawie zeznań B.. i jej siostry. Prawdą jest, że śledztwo w sprawie prowadzone przez Prokuraturę w T. ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania B. i jej siostry.

Z treści sprostowania Sąd Apelacyjny wyeliminował jedynie sformułowanie: „wbrew twierdzeniom autora materiału” jako nierzeczowe (art. 31a ust. 1 pr. pras.), bowiem istotą korygowanej przez osobę zainteresowaną wiadomości nie jest to, kto ją przekazał, ale jej sedno (treść przekazu informacyjnego). Ono zaś dotyczy tego, że w sprawie, w której zapadł wyrok przeciwko Z. K. (1) zeznania B. oraz jej siostry nie stanowiły jedynego dowodu, ponieważ już śledztwo w sprawie prowadzone przez „Prokuraturę w T.” ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania kobiet. Wyeliminowanie wskazanego powyżej sformułowania i oddalenie powództwa w tym zakresie nie ma charakteru zmiany merytorycznej tekstu sprostowania, jak również nie doprowadzi do zniekształcenia woli żądającego jego publikacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie pozostałej części tego sprostowania nie zachodziły, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji, w tym wynikające z art. 31a ust. 6 pr. pras.

W punkcie I podpunkcie 8 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą, aby apteki bliskich B. były ogniwami odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywożonych za granicę.

Żądanie opublikowania sprostowania sugestii odnośnie co do współpracy powódki, jej męża i siostry z mafią lekową, zajmującą się sprzedażą za granicę leków refundowanych, zostało już uwzględnione przez Sąd Okręgowy w punkcie I podpunkcie 1 zaskarżonego wyroku. Tekst tamtego sprostowania powinien obejmować wszystkie aspekty związane z sugestią dotyczącą udziału powódki w działalności mafii lekowej, w tym także form tej działalności (rola aptek apteki bliskich B. jako ogniw odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywożonych za granicę). Element ten nie został objęty tekstem sprostowania, którego publikację zasadnie nakazał Sąd Okręgowy, natomiast Sąd Apelacyjny nie może zmienić testu sprostowania poprzez wprowadzenie merytorycznych zmian (uzupełnić treści sprostowania opublikowanego w punkcie I podpunkcie 1 zaskarżonego wyroku poprzez dodanie dodatkowego zdania).

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 1 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nieprawdziwe są informacje podane w materiale prasowym jakoby Pan Z. K. (1) padł ofiarą zemsty lekowej mafii B., jej mąż ani siostra wbrew sugestiom zamieszczonym w materiale nigdy nie byli zaangażowani w działalność mafijną, ani sprzedaż za granicę leków refundowanych. Nieprawdziwe jest również twierdzenie o tym, że Z. K. (1) padł ofiarą jakiegokolwiek zemsty ze strony B.

Treścią sprostowania mogą zostać objęte fakty nieprawdziwe oraz sugestie, które wprost nie zostały wskazane w materiale prasowym, ale które można wywieść na podstawie możliwej, racjonalnej oceny innych wskazanych w publikacji faktów. Analiza opublikowanego materiału prasowego przez Sąd Okręgowy była prawidłowa, a Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jej podważenia.

W zakresie tego sprostowania nie zachodziły, jak słusznie uznał Sąd I instancji, żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji, w tym wynikające z art. 31a ust. 6 pr. pras, co czyni apelację w tym zakresie bezzasadną

W punkcie II podpunkcie 2 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nierzetelną jest, wyemitowana w materiale i zestawiona m.in. z osobą B. teza, że szacunkowa wartość wyłudzeń w odniesieniu do działalności Pani B. miała wynosić „nawet kilka milionów złotych”. Wypowiedź organu postępowania przygotowawczego zamieszczona w programie nie dotyczyła w ogóle działalności Pani B., ale innej apteki mieszczącej się w S., niezwiązanej w jakikolwiek sposób z B., ani członkami jej rodziny.

Instytucja sprostowania nie służy przywracaniu opublikowanemu materiałowi procesowemu prawdziwego charakteru, jak również krytyce rzetelności dziennikarskiej (nie można zatem żądać przywrócenia informacji rzetelnego charakteru) ani weryfikacji zawodowej autora i już z tej przyczyny żądanie publikacji, w sytuacji niewykazania, że objęta nim informacja miała charakter nieścisły lub nieprawdziwy, nie powinno zostać uwzględnione jako niespełniające kryteriów z art. 31a ust. 1 pr. pras.

Powódka wskazując substrat sprostowań (tabelka k.376) przytoczyła dwa różne fragmenty materiału audiowizualnego, w którym zamieszczono dane liczbowe odnośnie kwoty wyłudzeń refundacji („Szacunkowa wysokość wyłudzenia, o ile oczywiście będzie ona potwierdzona może wynosić nawet kilka milionów złotych” - cz.1, 14:08 – 14:24 oraz „Z analiz NFZ wynikało, że we wszystkich aptekach mogło dojść do wyłudzenia ponad 2 milionów złotych refundacji” cz.1, 03:24-03:32). Nie przedstawiła jednak przekonującej argumentacji, że sposób prezentacji tych różnych informacji pozwalał łączyć je konkretnie z jej osobą. Skutecznie nie zakwestionowała także ich prawdziwości lub ścisłości. Ponadto w treści sprostowania posłużyła się wyrazem „teza”, który oznacza «założenie, które ktoś zamierza udowodnić», a więc nie jest to fakt w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras.

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 3 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą teza, że recepty na leki przeciwwkrzepowe miały być masowo wystawiane przez B. z miejskiego ośrodka zdrowia (po sprostowaniu przez Sąd Apelacyjny z wiejskiego). Z ustaleń sądu wynikających z sentencji wyroku z 17.09.2015 r. wynika, że z blisko 500 recept które zostały zakwestionowane ok. 40 było wypisanych na blankietach recept B. Recepty te zostały jednak podrobione przez inną osobę i dotyczyły łącznej kwoty refundacji w wysokości 23 111,99 zł, a nie kilku milionów złotych.

Z treści sprostowania Sąd Apelacyjny wyeliminował wyraz „teza”, który oznacza «założenie, które ktoś zamierza udowodnić», a więc nie jest to fakt w rozumieniu art. 31a ust. 1 pr. pras. Użycie takiego określenia sugeruje bowiem polemiczny charakter wypowiedzi osoby żądającej opublikowania sprostowania. Wykreślenie z tekstu sprostowania tego wyrazu nie jest istotne w aspekcie korygowanych sprostowaniem informacji nieprawdziwych (nie dotyczy istoty zakwestionowanego przekazu informacyjnego).

Jak już uprzednio wskazywano w przypadku sprostowania, którego publikację prawidłowo nakazał Sąd Okręgowy w punkcie I podpunkcie 3 zaskarżonego wyroku, konieczność ograniczenia tekstu sprostowania wyłącznie do sfery czysto informacyjnej (przekazu o faktach, dających się weryfikować według kryterium prawda/fałsz), nie pozbawia osoby zainteresowanej możliwości przedstawienia w ramach sprostowania uzasadnienia własnego komunikatu o fakcie, zwłaszcza poprzez podanie innych okoliczności towarzyszących temu faktowi, w celu zapewnienia opinii publicznej dostępu do całościowego obrazu sytuacji i jak najszerszego zakresu związanych z określoną kwestią okoliczności. Tekst

powyższego sprostowania zawiera właśnie tego typu dane, które dotyczą całego kontekstu związanego z wystawianiem recept przez powódkę oraz ich wykorzystywaniem w celach niezgodnych z prawem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie tego sprostowania (po wyeliminowaniu z niego wyrazu „teza”) nie zachodziły, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji, w tym wynikające z art. 31a ust. 6 pr. pras.

W punkcie II podpunkcie 4 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest rzetelne zamieszczone w materiale prasowym sformułowanie, że z analizy NFZ wynikało, że „we wszystkich aptekach miało dojść do wyłudzenia ponad 2 milionów złotych”. Analiza ta dotyczyła nie tylko 3 aptek i punktów aptecznych łączonych z bliskimi B. Z prawomocnego wyroku sądu z 17.09.2015 r. nie wynika aby B. wyłudziła z NFZ jakąkolwiek kwotę, a tym bardziej wskazaną w materiale. Z sentencji wyroku wynika, że łączna kwota refundacji na podstawie recept B. podrobionych tj. wypisanych przez inną osobę wyniosła 23 111,99 zł.

Sprostowanie odnosi się do informacji nierzetelnej, a nie nieprawdziwej, czy nieścisłej, dlatego już z tej przyczyny powództwo w tej części nie mogło zostać uwzględnione, ponieważ w procesie o publikację sprostowania Sąd nie bada rzetelności informacji. B. nie przedstawiła również przekonującej argumentacji, aby informacja zawarta w opublikowanym fragmencie materiału audiowizualnego: „Z analiz NFZ wynikało, że we wszystkich aptekach mogło dojść do wyłudzenia ponad 2 milionów złotych refundacji” (cz.1, 03:24-03:32), była nieprawdziwa lub nieścisła, co do kwoty wyłudzeń „we wszystkich aptekach”, a sposób jej prezentacji w odczuciu racjonalnego odbiorcy łączył te dane właśnie z osobą powódki i jej działalnością. Natomiast w treści sprostowania nie uściślono, ile wyłudzeń było związanych z punktami aptecznymi prowadzonymi przez B. Ż.

W treści sprostowania ponownie wskazano dane, które już zostały zakomunikowane przez powódkę (odnośnie wyroku i kwoty refundacji na podstawie recept wystawionych przez powódkę) w ramach sprostowania, którego publikację prawidłowo nakazał Sąd Okręgowy w punkcie II podpunkcie 3 zaskarżonego wyroku, a zgodnie z art. 33 ust. 5 pr. pras. nie zachodzą podstawy prawne do wielokrotnego sprostowania przez redaktora naczelnego tej samej informacji.

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 5 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdziwa teza, że w sprawie często pojawiały się wątpliwe recepty B.. Z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 17.09.2015 r. nie wynika żeby B. wypisała jakąkolwiek receptę, na podstawie której wyłudziono refundację z Narodowego Funduszu Zdrowia.

Sprostowanie odnosi się do tych samych okoliczności faktycznych, które stanowiły podstawę sprostowania zamieszczonego w punkcie II podpunkcie 3 zaskarżonego wyroku, stanowiącego korektę wiadomości dotyczących tzw. „wątpliwych recept”, w ramach której przekazane zostały nawet informacje o bardziej szczegółowym charakterze (liczba recept oraz kwota refundacji uzyskana w oparciu o recepty podrobione). Ponowne sprostowanie tej samej informacji nie jest dopuszczalne (art. 33 ust. 5 pr. pras.).

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 6 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdziwa podana przez Pana Z. K. (1) informacja, że Pani B. przysłała do jego gabinetu i powiedziała, że jak ona będzie miała kłopoty to się postara aby miał je Pan Z. K. (1).

Sprostowanie odnosi się do tych samych okoliczności (zemsty powódki na urzędniku NFZ), które stanowiły podstawę do sprostowania zamieszczonego w punkcie II podpunkcie 1 zaskarżonego wyroku, chociaż zaprezentowanych częściowo w innym ujęciu (poprzez dookreślenie, czyli przedstawienie konkretnych działań, które miały świadczyć o zemście). Wielokrotne publikowanie sprostowania dotyczącego tego samego faktu (zemsty), tylko z tego powodu, że został on przedstawiony przez osobę zainteresowaną w inny sposób (bardziej szczegółowy), nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego dopuszczalne w świetle art. 33 ust. 5 pr. pras. Sprostowanie powinno być rzeczowe (zwięzłe, konkretne, dotyczące sedna zagadnienia – w analizowanym przypadku kwestii zemsty). Sedna tego dotyczy sprostowanie z punktu II podpunktu I zaskarżonego wyroku („Nieprawdziwe jest również twierdzenie o tym, że Z. K. (1) padł ofiarą jakiegokolwiek zemsty ze strony B.”), które spełnia kryterium rzeczowości z art. 31a ust. 1 pr. pras. Jak już wskazano uprzednio celem sprostowania prasowego nie jest powielanie informacji z materiału prasowego (w analizowanym przypadku poprzez przytoczenie fragmentu wypowiedzi osoby trzeciej – Z. K. (1)), lecz przekazanie własnego stanowiska osoby zainteresowanej co do nieprawdziwych faktów, w celu ich skorygowania.

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 7 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Wbrew twierdzeniom Pana Z. K. (1), prawdziwa i udowodniona przez sądy obu instancji jest teza, że Z. K. (1) przez lata brał łapówki za ochronę i niekontrolowanie aptek.

Instytucja sprostowania znajduje zastosowanie jedynie w odniesieniu do nieprawdziwych i nieściślych faktów zawartych w publikacji prasowej. Instytucja sprostowania prasowego nie obejmuje natomiast odpowiedzi, polemik zainteresowanego, czy przedstawienia własnego stanowiska w odniesieniu do informacji opublikowanych informacji. Sprostowanie nie może stanowić własnej interpretacji przez zainteresowanego wskazanych w materiale prawdziwych faktów. Wypowiedzi, które nie są sprostowaniami, lecz przeczą tezom lub argumentacji materiału prasowego, mają charakter polemiki. Fakt skazania Z. K. (1) za określony czyn przestępny, jest prawdziwy i wynika z treści opublikowanego materiału prasowego. Dlatego sprostowanie o treści, jak w punkcie II podpunkcie 7 zaskarżonego wyroku należy w ocenie Sądu Apelacyjnego zakwalifikować jako polemikę z materiałem prasowym, a nie korektę nieprawdziwej wiadomości.

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 8 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Wbrew twierdzeniom autora materiału nie jest prawdą, że jedynym źródłem zarzutów przeciwko urzędnikowi były tylko zeznania B.. oraz jej siostry. Prawdą jest, że śledztwo w sprawie prowadzone przez Prokuraturę w T. ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania B. i jej siostry.

Sprostowanie to dotyczy tych samych faktów, stanowiących podstawę sprostowania z punktu II podpunktu 9 zaskarżonego wyroku, w którym zakres skorygowanych przez powódkę informacji był szerszy, niż te ujęte w rozstrzygnięciu Sądu Okręgowego z punktu II podpunktu 8. Informacje z punktu II podpunktu 9 obejmowały nie tylko dane dotyczące materiału dowodowego ujawnionego w trakcie postępowania przygotowawczego, ale także fakt, iż materiał ten stanowił podstawę wyrokowania w sprawie sądowej, w której zapadł wyrok przeciwko Z. K. (1).

Publikowanie więc dwóch odrębnych sprostowań tych samych nieprawdziwych faktów nie było dopuszczalne, wobec zakazu z art. 33 ust. 5 pr. pras., dlatego powództwo o publikację sprostowania z punktu II podpunktu 8 wyroku podlegało oddaleniu; apelacja w tym zakresie była uzasadniona.

W punkcie II podpunkcie 9 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Wbrew twierdzeniom pełnomocnika Z. K. (1) nie jest prawdą, że w sprawie, w której zapadł wyrok przeciwko Z. K. (1) jedyny dowód stanowiły tylko zeznania B.. oraz jej siostry. Prawdą jest, że śledztwo w sprawie prowadzone przez Prokuraturę w T. ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania B. i jej siostry.

Z treści sprostowania Sąd Apelacyjny wyeliminował jedynie sformułowanie: „wbrew twierdzeniom pełnomocnika Z. K. (1)” jako nierzeczowe (art. 31a ust. 1 pr. pras.), bowiem istotą korygowanej wiadomości nie jest to, kto ją przekazał, ale jej sedno (treść przekazu informacyjnego). Ono zaś dotyczy tego, że w sprawie, w której zapadł wyrok przeciwko Z. K. (1) zeznania B. oraz jej siostry nie stanowiły jedynego dowodu, ponieważ już śledztwo w sprawie prowadzone przez „Prokuraturę w T.” ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania kobiet. Wyeliminowanie wskazanego powyżej sformułowania i oddalenie powództwa w tym zakresie nie ma charakteru zmiany merytorycznej tekstu sprostowania, jak również nie doprowadzi do zniekształcenia woli żądającego jego publikacji. Zwrócić należy także uwagę na okoliczność, iż te same fakty, których prawdziwość powódka zanegowała, wywodziła ona zarówno z twierdzeń pełnomocnika Z. K. (1) (sprostowanie o treści z punkt II podpunkt 9 zaskarżonego wyroku) oraz z twierdzeń autora materiału (sprostowanie o treści z punktu II podpunkt 8 zaskarżonego wyroku). Wielość źródeł informacji o tym samym fakcie, nie może jednak uzasadniać publikacji kilku sprostowań, a tylko jednego, którego substrat powinien uwzględniając wszystkie fragmenty materiału prasowego, w których dana wiadomość została zaprezentowana.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie tego sprostowania (po wyeliminowaniu z niego sformułowania: „wbrew twierdzeniom pełnomocnika Z. K. (1)”) nie zachodziły, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji, w tym wynikające z art. 31a ust. 6 pr. pras.

W punkcie II podpunkcie 10 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą twierdzenie pełnomocnika Z. K. (1), że treść zeznań B. była motywowana chęcią uzyskania rozstrzygnięcia w innej sprawie.

Pod pojęciem faktów należy traktować wypowiedzi innych osób, z których zostały wywiedzione określone zarzuty w stosunku do osoby zainteresowanej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., I CSK 81/07, Lex nr 469996). W taki też sposób należało potraktować wypowiedź prawnika na temat zachowania powódki (złożenie przez B. niekorzystnych zeznań dotyczących Z. K. (1)) przedstawionego w aspekcie motywów takiego postępowania (chęci uzyskania korzystnego rozstrzygnięcia w swojej sprawie).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie tego sprostowania nie zachodziły, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji.

W punkcie II podpunkcie 11 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdziwa postawiona przez adw. R. P. twierdzenie, że zeznania B. w procesie Z. K. (1) stanowiły pomówienie.

Zgodnie z art. 31a ust. 1 pr. pras. przedmiotem sprostowania są fakty nieprawdziwe lub nieścisłe, a nie oceny (sądy wartościujące). Ocena określonego zachowania w aspekcie prawa - „zeznania (...) stanowiły pomówienie”, ma charakter opinii. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym apelację podzielił stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 25 maja 2018 r., V ACa 236/18, Lex nr 2528158, że zwroty stwierdzające, iż określona działalność „odbywa się zgodnie z prawem” oraz że „nie narusza ustawy o bezpieczeństwie żywności”, stanowią rodzaj oceny, nie odnoszą się natomiast do faktów. Nie sposób ich więc oceniać w kategoriach rzeczowości, a tym bardziej zgodności z rzeczywistością. Ocena zgodności z prawem określonego działania zawsze ma charakter wartościujący określone działania albo zaniechania. Ocena prawna stanowi bowiem rodzaj oceny w ogóle.

Art. 212 k.k. zawiera jurydyczny opis znamion typów czynów zabronionych określanych w literaturze i orzecznictwie mianem zniesławienia bądź pomówienia (J. Raglewski [w:] Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Część II. Komentarz do art. art. 212-277d, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 212)..

Zatem sformułowania zawierające takie oceny (czy ktoś dopuszcza się pomówienia) nie mogą zostać narzucone w ramach sprostowania publikacji prasowej, bez względu na to, czy takie oceny są uprawnione oraz czy zostały wyrażone przez właściwy podmiot. W judykaturze Sądu Najwyższego wyrażony został (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2019 r., I CSK 24/19, Lex nr 2684189) pogląd, który Sąd Apelacyjny podziela, że za wypowiedzi o ocennym charakterze mogą być uznane m.in. sądy wskazujące na nieprawidłowość cudzego postępowania. Zakwalifikowania cudzego zachowania jako pomówienia, w sposób ewidentny wskazuje na nieprawidłowość cudzego postępowania, ponieważ wyraz ten oznacza „«wypowiedź, w której ktoś bezpodstawnie oskarża kogoś»».

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 12 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą, że prokurator oskarżył, a sąd skazał urzędnika NFZ wyłącznie na podstawie zeznań B.. i B. Ż. które miały osobisty powód do zemsty na urzędniku. Prawdą jest, że w toku prowadzonego ponad rok śledztwa Prokuratura w T. zebrała materiał dowodowy potwierdzający zeznania B., a program S. oraz wypowiedzi Z. K. (1) należy traktować jako zemstę Z. K. (1) na B., jej mężu i jej siostrze.

Sprostowanie, którego publikacji domagała się powódka powinno stanowić korektę faktu, który osoba zainteresowana uznaje za nieprawdziwy, a nie polemikę z autorem materiału prasowego, a w taki właśnie sposób należy zakwalifikować fragment tekstu sprostowania, zawierającego informacje na temat programu S. („a program S. (...) należy traktować jako zemstę Z. K. (1) na B. jej mężu i jej siostrze”). Natomiast pozostałe fakty objęte tekstem sprostowania zostały już sprostowane poprzez publikację sprostowania z punktu II podpunktu 9 zaskarżonego wyroku, odnośnie materiału dowodowego, który stanowił podstawę wydania wyroku przeciwko Z. K. (2) („jedyny dowód stanowiły zeznania B. oraz jej siostry”), a także co wyników śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę w T. („Prawdą jest, że śledztwo w sprawie prowadzone przez Prokuraturę w T. ujawniło inny materiał dowodowy potwierdzający zeznania B. i jej siostry”). Skoro fakty te zostały już sprostowane, to nie zachodziły podstawy do uwzględnienia powództwa o ponowną publikację sprostowania ich dotyczącego. Zgodnie bowiem z art. 33 ust. 2 pkt 1 pr. pras. redaktor naczelny może odmówić opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie odnosi się do wiadomości poprzednio już sprostowanej. Sprostowanie (korektę) należy odnieść do faktu nieprawdziwego lub nieścisłego, a nie do sposobu, w jaki został on przedstawiony (sprostowaniu podlega fakt, a nie sposób jego przedstawienia).

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 13 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą, aby apteki bliskich B.. były ogniwami odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywożonych za granicę.

Żądanie opublikowania sprostowania nieprawdziwego faktu, dotyczącego współpracy powódki, jej męża i siostry z mafią lekową, zajmująca się sprzedażą za granicę leków refundowanych, zostało prawidłowo uwzględnione przez Sąd Okręgowy w punkcie II podpunkcie 1 zaskarżonego wyroku. Jak już poprzednio wskazano tekst tego sprostowania powinien obejmować wszystkie aspekty związane z tym faktem, w tym dotyczące formy działań powódki i członków jej rodziny (rola aptek bliskich B. jako ogniw odwróconego łańcucha dystrybucji leków wywożonych za granicę). Element ten nie został objęty tekstem sprostowania, którego publikację nakazał Sąd Okręgowy w punkcie II podpunkcie

1 zaskarżonego wyroku, ale Sąd Apelacyjny nie może zmienić testu sprostowania, w szczególności poprzez jego uzupełniania (tworzenie z dwóch tekstów sprostowania jednego).

Dlatego apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się uzasadniona, co doprowadziło do oddalenia powództwa o publikację tego sprostowania.

W punkcie II podpunkcie 14 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą, aby Pani B. mieszkała w jednym domu z farmaceutką B. Ż.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w zakresie tego sprostowania nie zachodziły, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji.

W punkcie II podpunkcie 15 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą aby ze złożonych przed sądem zeznań B. Ż.. wynikało, że „faktycznie całym procederem i finansami aptek zarządzała B. choć oficjalnie właścicielem i kierownikiem aptek była farmaceutką”. Z zeznań B. Ż. wynika, że B.. miała pełnomocnictwo jedynie do kont jednej apteki będącej własnością jej męża.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ingerencja w tekst sprostowania powinna mieć wyłącznie stylistyczny charakter, polegający na eliminacji użytego po raz drugi sformułowania: „B. Ż.”, jako zbędnego powtórzenia. Natomiast pozostawienie w tekście sprostowania przytoczonego fragmentu materiału prostowanego („faktycznie całym procederem i finansami aptek zarządzała B. choć oficjalnie właścicielem i kierownikiem aptek była farmaceutką”) było niezbędne, gdyż ich wykreślenie uniemożliwiłoby zrozumienie zakresu korekty informacji zawartej w zdaniu drugim sprostowania („Z zeznań (...) wynika, że B.. miała pełnomocnictwo jedynie do kont jednej apteki będącej własnością jej męża”).

W pozostałym zakresie nie zachodziły, jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, żadne kryteria ustawowe, które mogłyby stanowić podstawę do odmowy jego publikacji.

W punkcie II podpunkcie 16 Sąd Okręgowy nakazał opublikowanie sprostowania o treści:

Nie jest prawdą, że Pani B. została skazana i była zobowiązana wyrokiem sądu do zwrotu pieniędzy z nienależnej refundacji NFZ. Skoro B.. nie była skazana na obowiązek zwrotu jakichkolwiek pieniędzy, to nierzetelnym jest zarzut poczyniony przez realizatora materiału, że pieniądze tych nie zwróciła łącznie z osobą, na którą sąd nałożył obowiązek zwrotu pieniędzy.

Apelacja w zakresie tego rozstrzygnięcia okazała się częściowo uzasadniona, dlatego Sąd Apelacyjny, orzekając w jej granicach, zaingerował w tekst sprostowania poprzez wyeliminowanie w pierwszym zdaniu sprostowania sformułowania: „została skazana i” oraz w całości zdania drugiego: „Skoro B. nie była skazana na obowiązek zwrotu jakichkolwiek pieniędzy, to nierzetelnym jest zarzut poczyniony przez realizatora materiału, że pieniądze tych nie zwróciła łącznie z osobą, na którą sąd nałożył obowiązek zwrotu pieniędzy”.

Jak już uprzednio wskazano ingerencja sądu w tekst sprostowania możliwa jest w takim samym zakresie, jak w odniesieniu do żądania pozwu, nie może zatem doprowadzić do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. Wykreślenie niektórych słów lub zwrotów, czy też jednego z kilku sprostowań może być następstwem częściowego uwzględnienia powództwa.

W treści zdania pierwszego sprostowania należy wyodrębnić dwa fakty: pierwszy - że powódka w ogóle „została skazana” i drugi - dotyczący rodzaju orzeczonego wobec niej środka karnego. Fakt skazania B. za przestępstwo z art. 18 § 1 w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., wynika z treści prawomocnego wyroku karnego wydanego przez Sąd Okręgowy w Kielcach i nie jest przez strony kwestionowany. Zatem B. sprostowania faktu skazania nie może się domagać, ponieważ jest to fakt stwierdzony prawomocnym orzeczeniem sądowym, co oznacza, iż

w tej części żądania zachodziły podstawy z art. 33 ust. 1 pkt 5 pr. pras. do odmowy jego publikacji. Dlatego powództwo w tej części nie powinno zostać przez Sąd I instancji uwzględnione.

Brak było także podstaw do uwzględnienia żądania opublikowania sprostowania w zakresie objętym w całości zdaniem drugim. Sprostowanie nie służy do prowadzenia polemiki z materiałem prasowym i jego autorem („SkoroB.. nie była skazana na obowiązek zwrotu jakichkolwiek pieniędzy, to nierzetelnym jest zarzut poczyniony przez realizatora materiału, że pieniędzy tych nie zwróciła łącznie z osobą, na którą sąd nałożył obowiązek zwrotu pieniędzy”), ale korekcie informacji nieprawdziwej („Nie jest prawdą, że PaniB. (...) była zobowiązana wyrokiem sądu do zwrotu pieniędzy z nienależnej refundacji NFZ). Po wyeliminowaniu powyższych fragmentów sprostowania jego pozostała część nie jest sprzeczna z art. 31a ust. 6 pr. pras. (naruszenie takie, co wynika z obliczeń powódki /tabela k.379/ przed dokonaniem korekty testu sprostowania miało miejsce).

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny, uznając apelację za częściowo uzasadnioną, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł jak w punkcie 2 sentencji, a w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie 3 sentencji apelację oddalił jako bezzasadną.

Zmiana zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o roszczeniu głównym nie spowodowała konieczności zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu (punkt IV zaskarżonego wyroku). Wobec częściowego uwzględnienia powództwa zachowało ono swoją aktualność na podstawie art. 100 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Ponieważ żądanie opublikowania sprostowania co do zasady zostało uwzględnione, chociaż ostatecznie w mniejszym zakresie niż domagała się powódka, w sytuacji gdy wysokość kosztów postępowania nie była uzależniona od liczby opublikowanych sprostowań (wchodzących w skład zbioru sprostowań), dlatego to strona pozwana powinna ponieść w całości koszty procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do wyniku tego postępowania na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 2 oraz § 20 w zw. z § 8 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Sąd Apelacyjny włożył na pozwanego obowiązek poniesienia w całości kosztów postępowania za II instancję, ponieważ roszczenie o publikację sprostowania co do zasady zostało uwzględnione, co świadczy o oddaleniu apelacji w zasadniczej części.

SSA Edyta Jefimko